Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 20 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 93 (1804) A — KIELCE, CZWARTEK, 21 KWIETNIA 1955 R.

Już ponad 19 mln podpisów złożono pod Apelem Wiedeńskim

Ok. 1,2 mln podpisów zebrano w Kielecczyźnie

Marynarze Marynarki Wojennej podpisują Apel Światowej Rady Pokoju.
CAF — fot. Uklejewski.

Naród polski manifestuje swą jedność w wielkiej kampanii pokoju

18 bm. w całym kraju, w mieście i na wsi, w punktach zorganizowanych przez komitety Frontu Narodowego nadal składano podpisy pod Apelem Wiedeńskim. **Według niepełnych danych, nadesłanych do Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Apel Wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisało do dnia 18 bm. włącznie około 19 milionów 891 tysięcy osób.**

...całą niedzielę pełnił służbę, przyszedł w poniedziałek oddać swój głos do lokalu przy ul. Opaczewskiej Nr 33, położonego obok słynnego z bestialstw hitlerowskich w okresie powstania „Zieleniaka". — **W naszym obwodzie** — mówi przewodniczący OKFN Nr 160 Aleksander Sypuła — **mieszkańcy dobrze pamiętają okropne skutki wojny. Wiemy, że te straszliwe dni nigdy się nie powtórzą, że dziś nie jesteśmy sami i bezbronni.**

Do lokalu Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego Nr 33 w Gdańsku wchodzi gospodyni Janina Trzciel wraz z 3-letnią córeczką. Po złożeniu karty do urny oświadczyła: — **swymi podpisami na Apelu ludzie na całym świecie zagrodzą drogę tym, co prą do wojny. Wierzę, że nigdy wojna nie zagrozi naszemu coraz piękniejszemu Gdańskowi.**

W obwodzie Frontu Narodowego Nr 7 przy ul. Żelaznej w Kielcach złożyli podpisane karty z Apelem Wiedeńskim pracownicy węzła PKP. Na zdjęciu: Moment składania kart przez Jerzego Skorusa, Stefanię Sobczyk, Leona Jasińskiego i Stanisława Grynia. Foto A. Banduch.

Według niepełnych danych nadesłanych do 19 bm. do Biura Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Kielcach, Apel Wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisało dotychczas na terenie naszego woj. ponad 1.185 tys. osób:

Pow. Kielce 113.674, pow. Starachowice 82.310, pow. Opoczno 79.779, pow. Busko 79.536, pow. Pińczów 77.929, pow. Opatów 77.686, miasto Radom 75.180, pow. Radom 72.918, pow. Końskie 71.020, pow. Jędrzejów 67.546, pow. Sandomierz 59.596, pow. Włoszczowa 54.476, miasto Kielce 53.619, pow. Kozienice 52.130, miasto Skarżysko 33.061, pow. Szydłowiec 29.197, miasto Ostrowiec 28.200, pow. Zwoleń 25.929, pow. Staszów 25.957, miasto Starachowice 25.320.

Ogółem złożono podpisów: 1.185.168.

Punkty składania podpisów będą otwarte jeszcze w następnych dniach.

Mieszkańcy Warszawy zgłaszają się nadal do punktów, by dołączyć swój głos do głosów milionów ludzi walczących o pokój.

Strażnik MHM, który przez...

Ponad 9 milionów nakładu osiągnęły dzieła Lenina w Polsce

Dzieła Lenina — którego 85 rocznicę urodzin obecnie obchodzimy — od pierwszych dni wyzwolenia naszego kraju są czytane i studiowane przez miliony ludzi pracy miast i wsi. Ogólny nakład dzieł Lenina w Polsce w ciągu 10 lat wynosi 9 milionów 170 tys. egzemplarzy. Warto przypomnieć, że jedną z pierwszych prac Lenina wydanych w wyzwolonej Polsce był artykuł „Pamięci Hercena", w którym Lenin omawia wystąpienie tego wielkiego przywódcy rewolucyjnych demokratów rosyjskich z ubiegłego stulecia w obronie Polski i polskiego ruchu wyzwoleńczego.

Delegacja związkowców polskich wyjechała do ZSRR na uroczystości 1-Majowe

Warszawę opuściła, udając się do Moskwy 5-osobowa delegacja związkowców polskich z sekretarzem CRZZ — Bronisławem Marksem na czele. Delegacja, na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zaw. (WCSPS), weźmie udział w tegorocznych obchodach święta 1-Majowego w ZSRR.

W przededniu wielkiej rocznicy

W dniach poprzedzających obchód 10-lecia polsko-radzieckiego układu ludzie pracy wyrażają wdzięczność dla Kraju Rad za braterską pomoc dla narodu polskiego

W dniach poprzedzających uroczysty obchód 10-lecia polsko - radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej ludność miast i wsi na licznie odbywających się akademiach, masówkach i wieczornicach wyraża uczucia gorącej wdzięczności dla KRAJU RAD za okazywanie narodowi polskiemu wszechstronnej, braterskiej pomocy.

W sali zebrań huty „Zygmunt" zgromadziła się załoga tego zakładu, aby dokonać podsumowania swojej pracy i osiągnięć w minionym dziesięcioleciu — które stały się możliwe dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. **W serdecznych słowach mówili hutnicy o wdzięczności ludu Śląska do Kraju Rad, o gorącej miłości do tych, którym zawdzięczają swe wyzwolenie i pomoc w odbudowie i rozbudowie ojczyzny.**

Uroczysty przebieg miała masówka z okazji 10 rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego, która odbyła się w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Ten wielki obiekt — za rządów kapitalistycznych przeznaczony już do rozbiórki — rozbudowany i unowocześniony został w dużej mierze dzięki pomocy Związku Radzieckiego. **Pamięta o tym załoga huty i dlatego w liście skierowanym do robotników kuźnieckiego kombinatu hutniczego im. Stalina wyraża głęboką wdzięczność ludziom radzieckim za okazaną pomoc.**

* * *

W dziesiątkach listów, wysyłanych do swych radzieckich przyjaciół, załogi wielu zakładów pracy piszą o tym, jak walczą o rozkwit swej ojczyzny, o wzmocnienie sił obozu pokoju. **W listach tych załogi zapewniają, że wspólnie ze Związkiem Radzieckim — niezłomną ostoją pokoju — walczyć będą ofiarnie przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o szczęście ludzkości.**

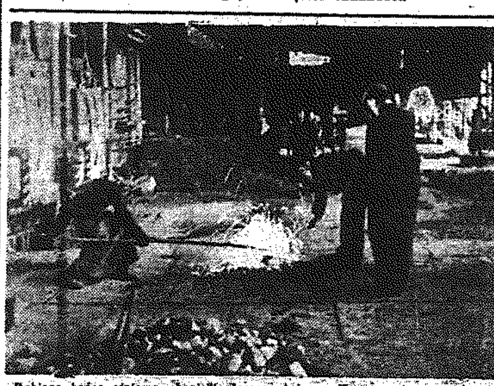

Dobiega końca stalowa „kąpiel". Jeszcze jedna próba, a potem rozlegnie się okrzyk: „przebijać"... Foto A. Banduch.

Budżet i plan gospodarczy naszego województwa tematem najbliższej sesji WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach podaje do wiadomości publicznej, że zgodnie z podjętą uchwałą Nr 125/55 z dnia 15 kwietnia 1955 r.

w dniu 27 kwietnia 1955 roku, godz. 10-ta

odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

(Gmach główny — Plac Zamkowy Nr 1)

Na sesji uchwalony będzie

BUDŻET I PLAN GOSPODARCZY

województwa kieleckiego na rok 1955.

Wobec doniosłych zadań, jakie ma wykonać Wojewódzka Rada Narodowa i jej Prezydium dla dalszego rozwoju gospodarczego Kielecczyzny — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwraca się z apelem do ogółu społeczeństwa o nadsyłanie wniosków, postulatów i uwag w sprawie zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb ludności pracującej w mieście i na wsi na terenie naszego województwa, a dotyczących na przykład: oświaty, zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, komunikacji, handlu, rolnictwa, kultury oraz innych dziedzin gospodarczych i kulturalnych.

Za prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej:

Przewodniczący Prezydium
T. ŻABIŃSKI

Sekretarz Prezydium
Z. BRZEZICKI

ZSRR proponuje zwołanie konferencji czterech mocarstw z udziałem Austrii w sprawie austriackiego traktatu państwowego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 19 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR C. Bohlena i poinformował go o wynikach rokowań radziecko - austriackich, które odbyły się w Moskwie w dniach 12—15 kwietnia.

Ponadto minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wręczył ambasadorowi C. Bohlenowi następującą notę rządu radzieckiego do rządu USA:

„Rząd radziecki uważa za niezbędne zwrócić uwagę rządu USA na następującą sprawę.

W dniach 12—15 kwietnia odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Republiki Austriackiej z kanclerzem federalnym Austrii J. Raabem na czele. W wyniku dokonanej wymiany poglądów wyjaśniło się, że w chwili obecnej istnieje możliwość ostatecznego uregulowania kwestii austriackiej i zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Pozwoli to w pełni przywrócić niezależność demokratycznego państwa austriackiego, co stanowić będzie istotny wkład do sprawy utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd USA udzieli ze swej strony poparcia w celu osiągnięcia niezbędnego porozumienia między rządami czterech mocarstw a rządem Austrii w sprawie zawarcia z nią traktatu państwowego.

Rząd radziecki uważa za celowe, aby już w najbliższym czasie zwołana została konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Związku Radzieckiego z udziałem przedstawicieli Austrii dla rozpatrzenia problemu związanego z zawarciem traktatu państwowego w sprawie odbudowy niezawisłej, demokratycznej Austrii oraz podpisania tego traktatu.

Proponuje się, aby wspomniana konferencja odbyła się w Wiedniu.

Rząd radziecki będzie wdzięczny rządowi USA za rychłą odpowiedź w związku z tą propozycją.

Moskwa, 19 kwietnia 1955 r."

Ambasador C. Bohlen oświadczył, że niezwłocznie przekaże swemu rządowi uzyskaną od rządu radzieckiego informację o wynikach rokowań radziecko - austriackich, jak również tekst powyższej noty rządu ZSRR.

W tym samym dniu minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow przyjął charge d'affaires W. Brytanii w ZSRR, posła S. K. Parrotta oraz charge d'affaires Francji w ZSRR J. Le Roy i poinformował ich o wynikach moskiewskich rokowań między ZSRR a Austrią.

W. M. Mołotow wręczył Parrottowi i Le Roy noty rządu radzieckiego do rządów W. Brytanii i Francji w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z udziałem Austrii, analogiczne do noty wręczonej ambasadorowi USA, Bohlenowi.

S. K. Parrott i J. Le Roy oświadczyli, że niezwłocznie przekażą swym rządom wymienioną informację o wynikach rokowań radziecko - austriackich i tekst noty rządu radzieckiego.

Zaczniemy produkować wielkie maszyny dla elektrowni

(Uchwała Prezydium Rządu)

Dla przemysłu, rolnictwa, transportu oraz na potrzeby oświetleniowe wyprodukowano w roku ub. ponad 15 mlrd. kWh energii elektrycznej, czyli prawie 4 razy więcej niż przed wojną.

Podstawowe maszyny i urządzenia (o dużej wydajności) dla naszej energetyki sprowadzane są z zagranicy. W związku z tym czynione są obecnie wysiłki w celu opanowania i rozwoju krajowej produkcji w tej dziedzinie. Takie właśnie trudne i niezmiernie odpowiedzialne zadanie postawiła przed przemysłem uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju produkcji wysokoprężnych zespołów energetycznych.

Uchwała nakłada na przemysł maszynowy obowiązek wyprodukowania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy olbrzymich zespołów energetycznych: pierwszej turbiny o mocy 25 megawatów, odpowiedniego turbogeneratora oraz kotła wysokoprężnego o wydajności 230 ton pary na godzinę. W najbliższych 2 latach — w myśl uchwały — mają być wykonane dalsze zespoły tego typu.

Wykonanie tych zadań będzie wymagało bardzo poważnych wysiłków nie tylko od przemysłu maszynowego. Oprócz inwestycji w Zakładach Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu, Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych M-5 we Wrocławiu, Fabryce Urządzeń Technicznych w Raciborzu oraz w powstających obecnie Zakładach Budowy Przewodów i Armatury w Kielcach, uchwała kładzie nacisk na terminowe wykonanie dostaw podstawowych materiałów hutniczych oraz materiałów izolacyjnych z przemysłu chemicznego.

W POM Jacentów...

Brygady traktorowe z POM w Jacentowie zakończyły już siewy w wielu spółdzielniach produkcyjnych, m. in. w Gierczycach, Przeuszynie, Czajęcicach i innych.

Po raz pierwszy wyjechał do spółdzielni na samodzielną pracę najmłodszy traktorzysta — 19-letni Marian Utnik.

Przodujący traktorzysta Jan Góra zobowiązał się na swoim traktorze „Ursus" przepracować 4500 godzin (norma 3.800) bez remontu i swój plan roczny wykonać w 130 proc.

Traktorzysta Józef Dąbrowski wyjeżdża do GOM-ów.

Zobowiązania hutników Ostrowca:

W zakładach Kielecczyzny przed 1 MAJA

- **Wyprodukowali 600 ton stali, surówki i walcówki ponad plan**
- **Wyprodukują dodatkowo jeszcze 250 ton stali**

Poważne osiągnięcia w realizacji zobowiązań 1-majowych ma załoga huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu. Załoga tej huty dała ponad zadania bieżące około 600 ton stali, surówki i wyrobów walcowanych.

Załoga stalowni martenowskiej wyprodukowała już dodatkowo 273 tony stali, poważnie przekraczając podjęte zobowiązania. Obecnie zaś w celu ich pogłębienia, podjęła dodatkowo zobowiązanie — wyprodukować dalszych 250 ton stali ponad plan.

We współzawodnictwie o jak najgodniejsze uczczenie Święta klasy robotniczej na szczególne wyróżnienie zasługuje zespół pieca, obsługiwanego przez wytapiaczy: Władysława Gąsiora, Jana Górczyńskiego i Stefana Zielińskiego. Skrócili oni trwanie wytopu o 21 minut w stosunku do czasu planowanego.

Poważne osiągnięcia mają również wielkopiecownicy. Dali oni dotychczas dodatkowo 109 ton surówki. Na wyróżnienie zasługuje grupa ładowaczy Biernackiego oraz załoga wydziału transportowego. Robotnicy ci uporządkowali teren wokół budynków oraz posadzili drzewka.

Wyjazd pierwszej w tym roku grupy uczestników zaciągu pionierskiego z Warszawy

Z Warszawy 18 bm. wyjechała w późnych godzinach wieczornych pierwsza w tym roku 145-osobowa grupa uczestników zaciągu pionierskiego — dziewcząt i chłopców ze wsi i miasteczek woj. warszawskiego.

Uroczysta akademia z okazji 12 rocznicy powstania w Getcie warszawskim

Dnia 18 bm. w sali Domu Kultury przy Al. Wyzwolenia w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji XII rocznicy powstania w Getcie warszawskim.

Na akademię przybyli: członek Rady Państwa — Stefan Matuszewski, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, uczestnicy powstania oraz wdowy po organizatorach i przywódcach powstania — Lewartowskim i Blumie.

Referat poświęcony powstaniu w Getcie wygłosił dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego — prof. B. Mark. Mówca obrazując historię walk w Getcie przypomniał pomoc, jakiej udzielał walczącym przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim rewolucyjny robotniczy nurt ruchu podziemnego.

Wokół zagarnięcia tankowca radzieckiego »Tuapse«

Bezprawne postępowanie rządu USA wobec uwięzionych marynarzy radzieckich

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje:

Jak donosiła prasa, rząd radziecki wystosował do rządu USA odpowiednie noty w związku z zagarnięciem przemocą 23 czerwca 1954 roku tankowca radzieckiego „Tuapse". Tankowiec ten zagarnięty został przez okręt wojenny na otwartym morzu, na południe od wyspy Taiwan na wodach kontrolowanych przez marynarkę wojenną USA.

Jak się dowiadujemy, 25 i 31 marca ambasador ZSRR w USA G. N. Zarubin odwiedził Departament Stanu i powołując się na wiadomości opublikowane ostatnio w prasie amerykańskiej, że rząd USA postanowił przemocą zatrzymać pod pretekstem udzielenia „azylu politycznego" kilku marynarzy radzieckich z załogi tankowca „Tuapse" — prosił o wyjaśnienie, czy wiadomości te mają jakiekolwiek uzasadnienie.

Odpowiedzialni przedstawiciele Departamentu Stanu uchylili się od udzielenia bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie ambasadora ZSRR. W związku z tym Zarubin podkreślił, że wymienione wyżej wiadomości nie zostały zdementowane przez Departament Stanu, i wyraził protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu rządu USA, zmierzającemu do zatrzymania przemocą kilku marynarzy tankowca „Tuapse" pod pretekstem udzielenia im „azylu politycznego".

Kronika DYPLOMATYCZNA

W dniu 19 bm. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce p. Joseph Flack złożył wizytę pożegnalną Ministrowi Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

...i z przebitego pieca runie do czekającej kadzi lawa białej stali.
Foto A. Banduch.

Uchwała Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT PAP. Jak donosi dziennik „Szabad Nep", dnia 14 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. KC WPP powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

— Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących stwierdza:

Towarzysz Imre Nagy jako członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących i jako przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej reprezentował takie poglądy polityczne, które pozostają w jaskrawej sprzeczności z całą polityką naszej partii, z interesami klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, ustroju demokracji ludowej. Towarzysz Nagy dążył do tego, aby zahamować siły napędowe budownictwa socjalistycznego, w szczególności zaś rozwój ciężkiego przemysłu, a na wsi — ruch spółdzielczości produkcyjnej, który jest decydującym środkiem socjalistycznej przebudowy wsi. Dążył on do odsunięcia na dalszy plan i do zamazania kierowniczej roli partii oraz usiłował przeciwstawić jej organa państwowe i częściowo Front Narodowy. Towarzysz Imre Nagy całą swą powyższą działalnością przeszkadzał w założeniu trwałych podstaw podniesienia dobrobytu ludności.

Te antymarksistowskie, antyleninowskie, antypartyjne poglądy towarzysza Imre Nagy tworzą cały system i obejmują najrozliczniejsze dziedziny życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Działalność towarzysza Nagy wyrządziła dotkliwą szkodę naszej partii, demokracji ludowej, całemu naszemu budownictwu socjalistycznemu.

W celu urzeczywistnienia swej prawicowo - oportunistycznej polityki towarzysz Nagy uciekł się do antypartyjnych, a nawet frakcyjnych metod, które nie dają się pogodzić z dyscypliną i jednością partii marksistowsko - leninowskiej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komitet Centralny wyklucza towarzysza Nagy z Biura Politycznego i z Komitetu Centralnego oraz odwołuje go ze wszystkich stanowisk, które z polecenia partii zajmował.

W związku z tym, że Mihaly Farkas w ciągu długiego okresu popierał błędne poglądy towarzysza Nagy, Komitet Centralny odwołuje go z Biura Politycznego i z sekretariatu oraz powierza mu inną pracę partyjną.

Komitet Centralny jednomyślnie wybrał w poczet członków Biura Politycznego towarzyszy Istvana Kovacsa i Jozsefa Mekiesa, a na zastępcę członka Biura Politycznego towarzysza Laszlo Pirosa.

Sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT PAP. Dnia 18 bm. rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej. Obrady otworzył przewodniczący zgromadzenia państwowego Sandor Ronai. Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi wniósł w imieniu Prezydium na wniosek Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących następującą propozycję:

Zgromadzenie Państwowe zwalnia Imre Nagy'a z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, ponieważ w sposób niezadowalający wykonywał swe obowiązki. Zgromadzenie Państwowe wybiera przewodniczącym Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andrasa Hegedusa. Zgromadzenie Państwowe wybiera Jozsefa Mekiesa zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów.

Sesja Zgromadzenia Państwowego jednomyślnie przyjęła tę propozycję.

Sprawozdanie z pracy Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej w okresie od ubiegłej sesji Zgromadzenia Państwowego, która zakończyła się 22 września 1954 r. złożył sekretarz Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Ivan Darabos. Obszernie omówił on doniosły dekret Prezydium — o zaprzestaniu stanu wojny między Węgrami a Niemcami. Darabos podkreślił, że cały naród węgierski z wielkim zadowoleniem przyjął ten dekret. Naród węgierski jednomyślnie popiera wysiłki Związku Radzieckiego w walce o pokój, deklarację Rady Najwyższej ZSRR, pokojową politykę rządu węgierskiego. Sesja zatwierdziła również jednomyślnie sprawozdanie sekretarza Prezydium.

Następnie wygłosił przemówienie nowy przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andras Hegedus.

Na wniosek ministra finansów Karoly Olta postanowiono rozpocząć dyskusję nad preliminarzem budżetowym na rok 1955 oraz na wniosek ministra sprawiedliwości Molnara — nad projektem zmian w konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

Artyści polscy wyjechali do Moskwy

MOSKWA (PAP). W związku z 10 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Polską przybyła do Moskwy w dniu 18 kwietnia br. grupa artystów Polskich z dyrektorem Centralnego Zarządu Instytucji Muzycznych W. Weinbaumem na czele.

Obrady konferencji w Bandungu

Szybkie uzgodnienie porządku obrad

wywołało optymizm — stwierdza prasa zagraniczna

PEKIN (PAP). Z Bandungu donoszą:

W drugim dniu obrad konferencji krajów Azji i Afryki 19 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyła się sesja plenarna. Przewodniczył jej premier Indonezji — Ali Sastroamidżojo.

Na początku sesji sekretarz generalny konferencji — **Abdulgani odczytał szereg depesz z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad, które nadeszły do prezydium konferencji. Została odczytana depesza przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — J. K. Woroszyłowa, depesza premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Grotewohla i inne.**

W depeszy K. J. Woroszyłowa do prezydium konferencji czytamy:

„Pozdrawiam uczestników rozpoczynającej się konferencji przedstawicieli krajów Azji i Afryki.

Wyrażam serdeczne życzenia owocnej pracy i sukcesów w rozwiązywaniu doniosłych zadań stojących przed konferencją".

Podczas sesji przedpołudniowej przemawiali przewodniczący delegacji: Abisynii, Japonii, Jordanii, Laosu, Libanu, Liberii, Nepalu, Pakistanu, Filipin, Sudanu i innych krajów.

* * *

DELHI (PAP. Omawiając porządek dzienny konferencji krajów azjatyckich i afrykańskich w Bandungu, hinduska agencja prasowa PTI stwierdza:

Szybkie uzgodnienie porządku dziennego wywołało w Bandungu powszechny optymizm. Rząd Indii początkowo zamierzał umieścić na porządku dziennym również sprawę współistnienia pokojowego; premier Nehru później zrezygnował jednak z tego, by uniknąć sporów. Indie pragną, aby konferencja ustaliła ogólne zasady współpracy narodów; dlatego też nie będą się one domagały, by w każdej poszczególnej sprawie uchwalano odrębne rezolucje. Indie pragną, by na zakończenie konferencji przyjęto wspólny komunikat.

Marynarze radzieccy uratowali szkuner szwedzki

MOSKWA PAP. W nocy z 15 na 16 bm. holownik radzieckiej floty północno - morskiej „Czesza" spostrzegł w okolicy wyspy Oeland na Morzu Bałtyckim statek unoszony przez fale. Mimo bardzo silnego sztormu, holownikowi udało się zbliżyć do znajdującego się w niebezpieczeństwie statku, który okazał się szwedzkim szkunerem „Leo". W czasie sztormu uległy uszkodzeniu jego maszyny i ster a w kadłubie utworzyła się duża szczelina.

Wziąwszy uszkodzony statek na hol „Czesza" odprowadziła go do portu szwedzkiego Oskarshamn. Uratowana załoga szkunera gorąco podziękowała marynarzom radzieckim.

W sprawie pokojowego zjednoczenia Korei

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

gotowa jest do przeprowadzenia rozmów

z południowo-koreańskim »zgromadzeniem narodowym«

PEKIN (PAP). Dnia 17 kwietnia br. prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała wywiad przewodniczącego Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Li Jena, którego udzielił on przedstawicielowi koreańskiej agencji prasowej.

W odpowiedzi na pytania korespondenta Li Jen wypowiedział się w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei. Oświadczył on, że naród koreański gorąco popiera uchwały niedawnej konferencji krajów azjatyckich w Delhi, szczególnie zaś rezolucję w sprawie Korei, ponieważ treść tej rezolucji jest zgodna z żądaniami narodu koreańskiego, dążącego do samodzielnego decydowania o swych losach bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz.

Li Jen zaznaczył, że Najwyższe Zgromadzenie Ludowe KRL-D wyrażając wolę narodu koreańskiego dokłada wszelkich starań w kierunku pokojowego zjednoczenia kraju. Deklaracja 8 sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego z 30 października ub. r., jak również deklaracja 9 sesji, zawierały konkretne propozycje rozwiązania zagadnienia koreańskiego.

Kończąc swe przemówienie Li Jen stwierdził: „Jesteśmy gotowi do przeprowadzenia rozmów z południowo-koreańskim „zgromadzeniem narodowym", partiami, organizacjami społecznymi oraz przedstawicielami wszystkich warstw ludności w celu wspólnego rozwiązania naszych wewnętrznych problemów w drodze pokojowej, bez obcej ingerencji".

Z przebiegu siewów...

Gdy przyjdzie ocieplenie — siać szybko i sprawnie

Ostatnie dni znów zahamowały prace w polu. Opady śnieżne i silne przymrozki jeszcze bardziej opóźniły siewy zbóż jarych i przygotowywanie gleby pod sadzenie okopowych.

Dlatego też, w ciągu najbliższych dni, które przyniosą ocieplenie i stworzą warunki do pracy w polu — żaden rolnik nie może czekać ani chwili. Dużo wysiłku muszą włożyć sami chłopi i spółdzielcy jak również służba rolna, aby mimo opóźnienia siewów nie obniżyć plonów.

Jak wygląda obecnie sytuacja z siewami wiosennymi w naszym województwie? Omówmy ją sobie krótko.

Według meldunków, nadsyłanych z powiatów do Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, do dnia 16 bm. (od tego czasu nie zaszły poważniejsze zmiany) siew zbóż jarych wykonany został w 59 proc. obszaru przeznaczonego na siew pszenicy jarej, owsa i jęczmienia.

Biorąc pod uwagę, że siewy tegoroczne opóźnione zostały w porównaniu do roku ubiegłego o 12 dni — zasialiśmy o 14 proc. mniej niż w tym samym okresie zeszłego roku. A więc jeszcze jeden wniosek, że jeśli pogoda poprawi się — musimy się naprawdę śpieszyć.

Najsprawniej przebiegają siewy w powiatach **Opatów, Pińczów, Radom i Busko.** Najsłabiej natomiast w **szydłowieckim, zwoleńskim i koneckim.** Potwierdza to, że w nowozorganizowanych powiatach (Szydłowiec, Zwoleń) słaba w dalszym ciągu jest praca służby rolnej rad narodowych.

W tegorocznej kampanii siewnej, postawiliśmy poważne zadania obsiania jak największej powierzchni maszynowo. Jak żądanie to jest realizowane w praktyce? Stwierdzić trzeba, że nie najlepiej. Jeśli w skali wojewódzkiej zasialiśmy rzędowo o 2358 ha więcej niż w analogicznym czasie roku ubiegłego, to jednak są powiaty takie, jak **Końskie, Szydłowiec, Włoszczowa** a nawet **Jędrzejów,** gdzie wg. meldunków, stosunkowo mały obszar zasiany został dotąd maszynowo. Najwięcej zasiano rzędowo w **radomskim, opatowskim i buskim.**

Jeśli chodzi o siew krzyżowy, to najlepsze osiągnięcia mają **Kozienice i Opatów.** Natomiast takie powiaty jak **Kielce, Radom i Zwoleń,** wykazały w meldunkach, że na ich obszarze nie zasiano krzyżowo ani jednego hektara.

Z szybkością siewu musi iść równolegle jego właściwe przeprowadzenie. **Dlatego też gromadzkie rady narodowe, ich komisje rolne, jako gospodarze terenu i organizatorzy produkcji — winny naprawdę dołożyć więcej starań, więcej rozmawiać z chłopami, aby pozostałe do obsiania obszary — zasiać siewnikami.**

To samo dotyczy GOM-ów. Trzeba stwierdzić, że w wielu powiatach, te niezwykle ważne placówki — nie spełniają dostatecznie swoich zadań. W GOM-ach **starachowickich** (m. in. Mirzec) i **sandomierskich** — siewniki często stoją bezczynnie a aktyw i komisje do spraw GOM-ów patrzą obojętnie jak chłopi sieją z piachty. Podobnie jest w wielu GOM-ach pozostałych powiatów.

W tegorocznej akcji odczuwamy brak nawozów sztucznych. Jakże wobec tego wytłumaczyć fakt, że nawozy przeznaczone na kampanię wiosenną nie zostały jeszcze rozprowadzone?

Według danych WZGS, jeszcze 20 proc. nawozów nie zostało rozprowadzonych. Szczególne zaniedbanie na tym odcinku występuje w rejonie PZGS **Kazimierza Wielka,** gdzie np. nawozy azotowe rozprowadzone zostały zaledwie w 50 proc. a spółdzielnie produkcyjne w **Złotej i Nieprowicach** nie otrzymały ich w terminie na pogłówne zasilenie ozimin.

PZGS-y winny wykazać więcej inicjatywy i sprawności w rozprowadzaniu nawozów. Zdarzają się również wypadki, że w jednych GS-ach jest za dużo jakichś nawozów. Należy je więc natychmiast przerzucić do tych, gdzie odczuwa się ich brak.

Z niecierpliwością oczekujemy pogody. Gdy poprawi się ona i będziemy mogli kontynuować w dalszym ciągu siewy, należy je wykonywać tak, aby naprawdę przyczyniły się one do lepszych zbiorów. **Organizacje partyjne w gromadach, winny czuwać nad tym i sprawę siewów mieć w centrum swojej uwagi.** Praca GOM, rozpowadzanie nawozów, pomoc sąsiedzka, (o której tak mało wiedzą w Woj. Zarządzie Rolnictwa i PZR-ach) to bardzo ważne zagadnienia obchodzące jak najżywiej organizacje partyjne, rady narodowe, aktyw społeczny i najszersze masy pracującego chłopstwa. **(w. ł.)**

—oOo—

NRD jest trwałą ostoją sił dążących do stworzenia zjednoczonych Niemiec

Plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). W dniach od 13 do 15 bm. obradowało w Berlinie plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

„Dziennik „Neues Deutschland" opublikował w skrócie referat członka Biura Politycznego KC SED Karla Schirdewana — o podniesieniu poziomu pracy partyjnej i referat członka Biura Politycznego KC SED Willy Stophа — o środkach zapewnienia bezpieczeństwa NRD.

Schirdewan wskazał na konieczność dalszego podnoszenia poziomu ideowo - politycznego, kwalifikacji fachowych i czujności członków partii, ulepszenia pracy organizacyjnej i wychowawczej wśród mas pracujących oraz umocnienia więzi partii z masami pracującymi.

Mówca stwierdził konieczność ideowego zahartowania kadr w duchu nieubłaganej walki z wszelkimi przejawami oportunizmu, nastrojów kapitulanckich i poglądów drobnoburżuazyjnych.

Po moskiewskiej konferencji krajów europejskich — powiedział Schirdewan. — partia wzmogła walkę z wpływami pacyfizmu drobnoburżuazyjnego... Powinniśmy postawić sobie wyższe wymogi, jeśli chodzi o świadomość, wierność, uczciwość i ofiarność. Odnosi się to nie tylko do pracowników partyjnych, lecz i do innych aktywnych sił w naszym społeczeństwie.

Wiele uwagi poświęcił Schirdewan pracy partii wśród młodzieży. Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej — powiedział on — powinien się stać wiernym pomocnikiem partii w walce o jedność demokratyczną Niemiec, przeciwko realizacji układów paryskich.

W ostatniej części swego referatu Schirdewan omówił zagadnienia związane z pracą partii na wsi.

Willy Stoph w referacie swym wskazał na przygotowania zachodnio - niemieckich imperialistów i militarystów do wojny agresywnej przeciwko krajom obozu demokratycznego, a przede wszystkim przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Stoph podkreślił, że w związku z takim rozwojem wydarzeń w Niemczech Zachodnich — coraz większego znaczenia nabiera walka szerokich mas przeciwko militaryzmowi i wojnie imperialistycznej.

Nie możemy — stwierdził Stoph — nie doceniać powagi sytuacji. Obowiązani jesteśmy podjąć niezbędne środki bezpieczeństwa w celu udaremnienia agresywnych planów... W związku z tym, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest trwałą ostoją sił dążących do stworzenia zjednoczonych, pokojowych, niezależnych i demokratycznych Niemiec, podejmowane w naszej Republice środki zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa służą nie tylko obronie i bezpieczeństwu ludności w NRD, lecz również odpowiadają interesom całego narodu niemieckiego. W odpowiedzi na kłamliwą, wrogą propagandę musimy szczegółowo i cierpliwie wyjaśniać ludności zasadniczą różnicę, jaka istnieje między siłami zbrojnymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej a najemnymi formacjami w Niemczech Zachodnich.

Następnie Stoph omówił sprawę ulepszenia pracy wśród młodzieży i wezwał partię, aby mobilizowała swe siły do wykonania ważnych zadań, jakie obecnie stoją przed nią.

Na dziesięciolecie układu polsko-radzieckiego (II)

Dzieje braterstwa i przyjaźni

Wspólny sztandar jest czerwony

„Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki" — pisał do socjalistów rosyjskich Ludwik Waryński, przywódca pierwszej w Polsce marksistowskiej partii robotniczej — „Proletariat".

Wspólny był cel i wspólne były ofiary: wśród czterech proletariatczyków powieszonych na stokach Cytadeli znalazł się Rosjanin - Bardowski. Wspólna była walka, walka rewolucyjna w niespotykanej dotąd masowej skali. Garnęli się do niej synowie najbardziej uciskanej, a jednak zwycięskiej klasy. Z suteren i poddaszy, z warszawskiej Woli, z łódzkich Bałut, z podmoskiewskiego Kitajgoroda; ci od Morozowa i Putiłowa, ci od Schelblera i Lilpopa. Robociarskie dłonie łączyły się w uścisku na znak przymierza we wspólnej walce przeciwko caratowi o wyzwolenie narodowe i społeczne, o prawdziwą wolność i niepodległość ojczyzny.

W 1905 roku przez Warszawę, Moskwę, Łódź, Petersburg przebiega jeden łańcuch barykad. Wypadki rewolucyjne — pisał w roku 1905 Julian Marchlewski wykazały, „jak żywo odczuwa polski proletariat swą solidarność klasową z proletariatem całego państwa, a przede wszystkim — rosyjskim".

Najmocniej jednak uwydatniła się ta serdeczna więź międzynarodowej solidarności w epokowym momencie dziejów ludzkości, w rewolucji, która miała skruszyć okowy carskiej tyranii i na jej miejscu stworzyć nowy, socjalistyczny ład, a Polsce przynieść niepodległość. Spełniły się słowa Juliana Marchlewskiego: „Carat, który nas — Polaków i Rosjan — skuł we wspólnej niewoli, zginie z rąk zjednoczonych swoich wrogów, ludu roboczego Polski i Rosji".

Naród Polski dumny jest z wkładu krwi swoich najlepszych synów w dzieło Października. Dumny jest, że dla rewolucji gorzał Wieczny Płomień — Feliks Dzierżyński, że o jej zwycięstwo walczyli Julian Marchlewski, Matuszewski, Wassilowski, Fabierkiewicz... Obok nich — młodsze pokolenie bohaterów: generałowie - robotnicy, przyszły bohater znad Ebro i Nysy, Karol Świerczewski, obrońca Stalingradu i wyzwoliciel Warszawy — Konstanty Rokossowski. I wielu, wielu mniej znanych, czy też całkiem nieznanych szeregowych żołnierzy rewolucji.

W chwili, gdy pod obuchem rewolucji lutowej 1917 roku rozsypał się w proch kolos carskiego despotyzmu, na obszarze Rosji znajdowało się wielu Polaków. Żołnierze carskiej armii, którym kazano ginąć w imię obcych interesów; zwakuowani w głąb Rosji wraz z fabrykami robotnicy, pamiętający barykady rewolucji 1905 roku; wreszcie — uwolnieni przez rewolucję więźniowie i zesłańcy polityczni. Wszyscy oni stanęli zdecydowanie po stronie rewolucji socjalistycznej, po stronie jej organizatorki — partii bolszewickiej.

12 marca, w pochodzie proletariatu Moskwy kroczył oddział polski pod sztandarami SDKPiL i PPS - lewicy, liczący 6 tys. osób. 9 kwietnia na wiecu SDKPiL przyjęto rezolucję o wstąpieniu SDKPiL do szeregów SDPRR. SDKPiL-owcy biorą udział w pracy Rad, gdzie u boku bolszewików walczą o to, by rewolucja burżuazyjna przekształciła się w rewolucję socjalistyczną.

Ale i kontrrewolucja nie śpi. W obliczu grożącego jej niebezpieczeństwa, następuje konsolidacja obozu zdrady. Gdy carski generał Korniłow knuje spisek w celu obalenia zdobyczy ludu pracującego, reakcja polska dochodzi do porozumienia z tym nieprzejednanym wrogiem Polaków i działa z nim ręka w rękę. Piotrogrodzka grupa SDKPiL demaskuje antynarodowe oblicze reakcji polskiej w słowach odezwy: „Żołnierze — Polacy! Miejsce wasze w rosyjskich pułkach rewolucyjnych. Wrogami waszymi są sprzymierzeńcy Korniłowa zarówno rosyjskiego jak i polskiego pochodzenia. Przyjaciółmi zaś — proletariusze rosyjscy odziani w mundur wojskowy".

Masy żołnierskie oparły się zdradzieckiej propagandzie nacjonalistycznej. „My, żołnierze Polscy — głosi uchwała Pułku Izmaiłowskiego (z dn. 17. 12. 1917) — stwierdzamy, że sprawa walk rewolucyjnych w Rosji jest naszą sprawą".

Tę internacjonalistyczną prawdę nieśli polscy patrioci w żołnierskich plecakach, atakując szańce zbuntowanego Kronsztadtu. Ta prawda przyświecała walkom Pułku Witebskiego i Izmaiłowskiego, a Czerwonemu Pułkowi Warszawy towarzyszyła w marszu pieśnia:

Nie obcych ludów syn — nasz wróg
Czy padły czy zwycięzca,
Lecz wrogiem nam od głów do nóg

I ich, i nasz ciemięzca.

W walkach przeciw bandom Korniłowa okrył się nieśmiertelną chwałą Pułk Biełgorodzki złożony z samych Polaków. Przemianowany w następstwie na „Czerwony Pułk Warszawy", również i później w walkach z koalicją interwentów i kontrrewolucją zapisał wiele pięknych kart w dziejach sławy polskiego oręża. Wieści o jego bohaterskich czynach przez kordony graniczne docierały do Polski, budząc w ośrodkach robotniczych dumę i otuchę.

„Warszawa robotnicza — pisała warszawska „Nowa Trybuna" 9 listopada 1918 r. — z dumą śledzi czyny swego pułku... Niech burżuazja polska w Rosji pomaga bandom koalicji! Czerwony Pułk rewolucyjnej Warszawy pokaże dobitnie, że Polska ludowa i robotnicza jest tam, gdzie ją wzywa międzynarodowa solidarność proletariatu".

Polscy żołnierze rewolucji, żołnierze Pułku Izmaiłowskiego, Witebskiego, Zachodniej Dywizji Strzelców, byli wszędzie, gdzie jeżyły się wycelowane w serce rewolucji bagnety burżuazji. Widział ich tonący w zaspach Leningrad, jak gotując się do wymarszu grzali zgrabiałe ręce przy ogniskach na placu przed Smolnym. Widziały bezdroża Uralu, wzgórza Mongolii i odeskie limany, tam, gdzie na „Kulikowym Polu", na bratniej mogile stu poległych w walkach z junkrami, hajdamakami, Ukraińską Radą Narodową wyrósł las czerwonych sztandarów. Pisała o tym SDKPiL: „Na lśniących dziś zwycięsko czerwonych sztandarach skrzy się krew i łzy polskiego proletariatu".

Krew tę wytoczyli z narodu polskiego nie tylko rosyjscy białogwardziści, przelały ją również kainowe ręce najmitów polskiej burżuazji — zbirów Dowbór-Muśnickiego, Piłsudskiego i „dowódcy wojsk polskich na Litwie" Rydza-Śmigłego. Bo właśnie w tym decydującym okresie polska burżuazja całkowicie odsłoniła karty, obnażyła swe zdradzieckie, antynarodowe oblicze. Gdy chodziło o interesy klasowe, o fabryki i latyfundia, łączyła się ona zawsze z wrogami narodu — przeciwko narodowi. Nacjonalistyczna propaganda ziała nienawiścią do Kraju Rad wówczas, gdy władza radziecka anulowała wszelkie umowy rozbiorowe przekreślając rachunek krzywd, wyrządzonych przez carat, gdy wszelkimi sposobami manifestowała swą przyjaźń do narodu polskiego, kiedy dążyła do tego, by żyć z nim w pokoju i w przyjaźni.

W roku 1920 uzbrojone przez angielską burżuazję wojska Piłsudskiego sprzymierzone z tym, który nigdy nie wyrzekł się carskich planów zaborczych wobec Polski — z Denikinem — ruszają na Kijów. Celem zbójeckiej wyprawy jest przywrócenie polskim magnatom majątków na Ukrainie, zachodnim kapitalistom — fabryk w Moskwie, Petersburgu i kopalni w Baku. Robotnicy i chłopi radzieccy zmuszeni są chwycić za broń, aby bronić zdobyczy rewolucji. U boku ich stają przebywający w Rosji Polacy. Jaki nastrój panuje w tej armii, broniącej socjalistycznej ojczyzny? Czy panuje w niej ślepa nienawiść? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w przemówieniu, jakie wygłosił Lenin 5 maja 1920 roku do czerwonoarmistów udających się na front polski:

„Towarzysze! Wiecie, że podżegani przez Ententę polscy obszarnicy i kapitaliści narzucili nam nową wojnę. Pamiętajcie, towarzysze, że z polskimi chłopami i robotnikami nie jesteśmy poważnieni. Polską niepodległość i polską republikę narodową uznawaliśmy i uznajemy. Proponowaliśmy Polsce pokój na warunkach nietykalności jej granic, chociaż granice te sięgały o wiele dalej, niż mieszka czysto polska ludność... Niech wasze postępowanie w stosunku do Polaków udowodni tam, że wy — żołnierze robotniczo - chłopskiej republiki — idziecie do nich nie jako ciemięzcy, lecz jako oswobodziciele..."

Ale burżuazja popierana przez pseudosocjalistycznych lokajów z prawicy PPS miała wówczas dość siły, by zagarnąć władzę w niepodległym państwie polskim i ustanowić rządy wyzysku i ucisku, rządy ciemnoty i zacofania, rządy klęski wrześniowej.

Wiele ciężkich doświadczeń, wiele walk musiał stoczyć pod wodzą swej rewolucyjnej partii lud polski, zanim po 25 latach Armia Radziecka, armia robotniczo - chłopska leninowskie słowa „oswobodziciela" przyobleka w krew i ciało — na bohaterskim szlaku od Oki do Szprewy, we wspaniałym marszu Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, zanim w roku 1945 po raz drugi odzyskamy niepodległość. Tym razem zdobyliśmy prawdziwą niepodległość, prawdziwą wolność narodową i społeczną. Odzyskaliśmy wolną i niepodległą ojczyznę, która rękojmię swej potęgi i rozkwitu widzi w wieczystej przyjaźni dwóch bratnich narodów — polskiego i radzieckiego.

D. TRYLEWICZ

Katastrofa okrętowa na redzie portu gdyńskiego

W nocy z 15 na 16 bm. na redzie portu gdyńskiego miała miejsce katastrofa okrętowa. Superkuter przedsiębiorstwa „Arka" — „GDY 134", kierowany przez szypra Jana Szymańskiego, zderzył się z duńskim frachtowcem „Vega" o nośności ok. 200 ton. Wskutek zderzenia i wybicia dziury w burcie, frachtowiec szybko nabrał wody i w ciągu 15 minut zatonął. Wszyscy członkowie załogi frachtowca zostali uratowani i wzięci na pokład kutra „GDY 134".

Obecnie prowadzone są dochodzenia. Załogi obu statków staną wkrótce przed Izbą Morską w celu ustalenia winnych katastrofy frachtowca.

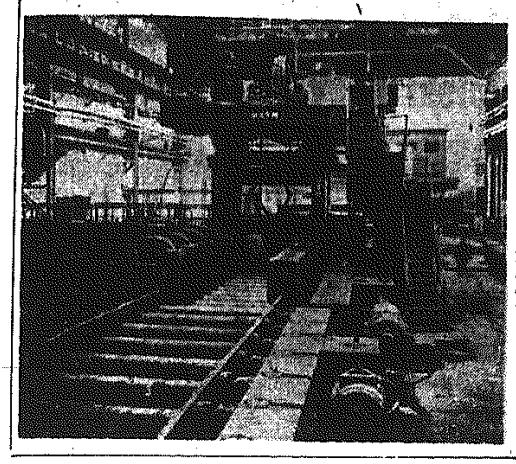

Związek Radziecki — Polsce

8. IV. 1955 r. po zakończeniu prac rozruchowych i regulacji urządzeń odbyły się pierwsze próby walcowania na gorąco w największej w kraju — dostarczonej przez Związek Radziecki — walcowni - zgniataczu w hucie im. W. Lenina. Na zdjęciu: Fragment zgniatacza.

Fot. CAF.

Obowiązkowe dostawy i kontraktacja żywca w woj. kieleckim

Sprawy, których nie można odkładać »na potem«

Oto tabelka ilustrująca stan realizacji obowiązkowych dostaw w województwie kieleckim:

	Plan I kwartału br	Plan za marzec br.
Sandomierz	93,4 proc.	89,5 proc.
Pińczów	87,8 „	75,1 „
Kozienice	86,1 „	76,0 „
Busko	85,6 „	71,1 „
Jędrzejów	85,3 „	77,6 „
Włoszczowa	83,4 „	74,2 „
Staszów	83,1 „	87,9 „
Końskie	79,1 „	101,6 „
Opatów	76,6 „	75,1 „
Zwoleń	70,3 „	57,9 „
Radom	69,2 „	72,1 „
Kielce	64,9 „	66,8 „
Opoczno	58,9 „	63,1 „
Starachowice	53,4 „	67,3 „
Szydłowiec	39,5 „	56,3 „

Jak stąd wynika, plan obowiązkowych dostaw żywca wykonał w marcu tylko powiat konecki, natomiast, planu kwartalnego — nie wykonał żaden powiat Kielecczyzny.

Źle jest również z wykonaniem planów kontraktacji trzody chlewnej. Korzystne warunki kontraktacji, jakie państwo dało chłopom w postaci dodatkowych premii, wpłynęły dodatnio na zwiększenie masy towarowej żywca w pierwszych miesiącach br., lecz obecnie sytuacja uległa zmianie na gorsze. Dla przykładu weźmy powiat sandomierski. W marcu na zaplanowane 896 szt. chłopi tego powiatu zakontraktowali 1344 tuczniki — ale na maj zakontraktowano tu tylko 214 sztuk na zaplanowane 794.

Jakie są tego przyczyny? Jest ich kilka. Prezydia powiatowych rad narodowych i powiatowi pełnomocnicy MS nadal zbyt mało interesują się przebiegiem obowiązkowych dostaw, nie kontrolują realizacji planów w poszczególnych gromadach, nie pomagają radom gromadzkim i delegatom w ich pracy. Na przykład w powiecie opoczyńskim aktyw powiatowy i pracownicy aparatu skupu ostatnio rzadko wyjeżdżają w teren. Prezydia gromadzkich rad pozostawione są tu same sobie bez konkretnej, planowej pomocy i instruktażu. Nic też dziwnego, że zaniedbują sprawę dostaw na swoim terenie.

Druga przyczyna słabych wyników leży w tym, że władze powiatowe i gromadzkie organizują za mało zbiorowych dostaw. Wiemy z doświadczenia, że tam, gdzie aktywiści organizowali takie dostawy, plany były wykonywane w terminach i dostawy przebiegały sprawnie. Mamy i dzisiaj dobre tego przykłady. Oto chłopi gromady MODRZEJOWICE, w pow. radomskim w dniu 17 marca br. przywieźli do punktu skupu 10 sztuk tuczników o łącznej wadze 1255 kg oraz barana i cielę. Dostawę organizował przewodniczący Prezydium GRN ob. JAN KURAS. Tego samego dnia chłopi z MAKOWA również zorganizowali zbiorową dostawę żywca, przywieźli 21 tuczników o łącznej wadze 2431 kg, krowę, 4 owce i 2 cielęta. W dniu 21 marca br. chłopi z RZESZCZOWA w zbiorowej dostawie żywca dostarczyli do punktu skupu 23 tuczniki o łącznej wadze 2413 kg. Chłopi z ODECHOWA po raz drugi dostarczyli zbiorowo żywiec, na 40 wozach przywieźli 31 tuczników na obowiązkowe dostawy, 2 tuczniki na kontrakację oraz 2 barany. W ten sposób podciągnęli poważnie swój plan dostaw żywca. Warto dodać, że w zorganizowaniu zbiorowych dostaw w gromadzie Odechów dużej pomocy chłopom udzielają: przewodn. Prez. GRN ob. FRANCISZEK KUPIDURA, delegat do spraw skupu ADOLF KARCZ oraz pracownik biura Powiatowego Pełnomocnika MS w Radomiu ob. BEDNARCZYK.

O czym mówią te przykłady? — Gdyby w każdym powiecie było więcej zbiorowych dostaw, to niewątpliwie powiaty te w większym procencie niż dotychczas wykonałyby swoje plany.

Trzeba stwierdzić, że aparat skupu i rady narodowe zbyt rzadko popularyzują osiągnięcia przodujących dostawców. A mamy ich przecież wielu, np. maloroiny chłop ob. KAZIMIERZ KOWALCZYK ze wsi Wygnanów, pow. jędrzejowski, dostarczył 9 marca br. 2 tuczniki o łącznej wadze 246 kg. Wykonał on całoroczny plan obowiązkowych dostaw żywca, a resztę sprzedał państwu jako zakontraktowaną nadwyżkę, otrzymując łącznie 4.760 zł gotówki, 302 kg paszy treściwej oraz 1.300 kg węgla. Kowalczyk oświadczył, że jeszcze w br. utuczy 2 tuczniki i sprzeda państwu w ramach kontraktacji.

Powinniśmy zawsze sięgać po przykłady przodujących chłopów, którzy pierwsi wywiązali się ze swych zobowiązań. Te właśnie przykłady winny stać się poważnym argumentem w naszej pracy propagandowej, w mobilizowaniu chłopów do terminowego i skrupulatnego wypełniania obowiązków wobec państwa.

Trzeba też baczniejszą uwagę zwrócić na robotników, dojeżdżających ze wsi do pracy w przemyśle. Wielu z nich zalega z dostawami i nie spieszy z rozliczeniem się w terminie. Obowiązek pracy z tymi ludźmi spada nie tylko na gromadzkich aktywistów, ale również na zakłady pracy.

Omawiając przyczyny słabych rezultatów kontraktacji warto także zwrócić uwagę na pogorszenie się jakości otrzymywanych w jej ramach przez rolników — węgla i pasz. Np. w gminie Samsonów pow. kieleckiego chłopi otrzymują węgiel niskiej jakości, który zawiera duży procent kamienia (około 70 proc.). Zdarza się, że pobrany z tamtejszej GS węgiel chłopi przywożą z powrotem. Podobnie dzieje się z paszą treściwą. W GS Koszyce (pow. pińczowski) pasza treściwa posiada... 50-procentową domieszkę kamienia i innych zanieczyszczeń. Jasne jest, że taką paszą chłop trzody nie utuczy.

Podaliśmy niektóre przyczyny opóźnień w wykonaniu planów obowiązkowych dostaw żywca. Należy je przemyśleć i wyciągnąć z tej analizy wnioski do dalszej pracy rad narodowych, aparatu skupu i aktywu. Plany dostaw muszą być wykonywane. Na mięso i tłuszcz czekają przecież robotnicy w miastach, chłopskie dzieci w szkołach.

J. W.

TO WARTO przeczytać

MIESZKANKA BŁOT INDYJSKICH WE WROCŁAWIU

W cieplarniach wrocławskiego Ogrodu Botanicznego zaczynają już kwitnąć liczne okazy roślin strefy gorącej. Jedna z pierwszych zakwitła elokazja, rosnąca licznie na gorących i parnych błotach Indii wschodnich. Kwitną już również strelicje — rośliny z Przylądka Dobrej Nadziei. Wielkimi, ciemnopurpurowymi kwiatami okrył się także rzadki okaz rośliny — filodendron eruboscens, bliski krewniak hodowanych w mieszkaniach filodendronów.

W bież. roku zbiory wrocławskiego Ogrodu Botanicznego powiększyły się o 2 tys. nowych odmian i gatunków roślin, sprowadzonych drogą wymiany nasion ze wszystkich stanów kontynentów świata.

Z nauk wielkiego wodza rewolucji

Pokojowe współistnienie — droga wskazana przez Lenina

Kamieniem węgielnym radzieckiej polityki zagranicznej jest leninowska teza o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach polityczno - społecznych. U podstaw tej tezy leżała leninowska nauka o możliwości zwycięstwa socjalizmu początkowo w jednym z osobna wziętym kraju. W wyniku badań nad imperializmem, Lenin doszedł do wniosku, że jednoczesne zwycięstwo rewolucji na całym świecie jest niemożliwe, a to dlatego, że przesłanki tej rewolucji dojrzewają nierównomiernie w różnych krajach. A dojrzewają one nierównomiernie dlatego, że nierównomierny jest rozwój kapitalizmu w poszczególnych krajach. I wobec tego, powstanie sytuacja, w której przez czas dłuższy istnieć będą obok siebie państwa o ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym.

Ostatnie dziesięciolecia w pełni potwierdziły głęboką słuszność leninowskiej analizy, przynosząc odpadanie wciąż nowych krajów od sytemu kapitalistycznego.

OD PIERWSZYCH DNI POWSTANIA KRAJU RAD

Od pierwszych chwil swego istnienia państwo radzieckie, wcielając w życie leninowską tezę o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia państw o różnych systemach politycznych - społecznych, wcielając w życie leninowskie normy życia międzynarodowego, daje coraz to nowe dowody pragnienia pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami na świecie, współpracy opartej na poszanowaniu wzajemnych interesów. Jesteśmy za współpracą ze wszystkimi krajami, nie wyłączając żadnego — mówił **Włodzimierz Iljicz Lenin** w 1922 roku. Słowa te są po dziś dzień w pełni aktualne, a o ich aktualności świadczy chociażby niestrudzone dążenie ZSRR do utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, systemu, który byłby sojuszem wszystkich krajów europejskich, niezależnie od ich ustroju, sojuszem w walce o bezpieczeństwo i pokój na kontynencie europejskim.

Polityczne założenie tezy o możliwości pokojowego współistnienia brzmi: nie na drodze wojen, hamujących rozwój ludzkości, niszczących bazę materialną, niezbędną dla zbudowania socjalizmu, lecz na drodze pokojowej rywalizacji socjalizmu i kapitalizmu może być wykazana wyższość jednego systemu nad drugim. I jeżeli zastanowić się nad przyczynami tego, że niektóre koła imperialistyczne, niepomne katastrofalnych dla kapitalizmu skutków dwóch wojen światowych znów planują rozpętanie wojny, to stwierdzić trzeba, że krokami ich, poza chęcią zysku, kieruje strach. Strach przed wynikami owej rywalizacji. Widzą bowiem, jak z każdym rokiem pokojowego współistnienia, pokojowego współzawodnictwa rośnie potęga materialna obozu socjalistycznego, rośnie jego wpływ, rośnie oddziaływanie socjalizmu w świecie.

FAKTY POTWIERDZAJĄ

Rozpatrując polityczne założenia leninowskiej tezy o pokojowym współistnieniu, zastanówmy się, czy możliwa jest współpraca na płaszczyźnie politycznej pomiędzy państwami o różnych systemach politycznych. Niewątpliwie tak. Utworzenie i działanie koalicji antyhitlerowskiej wykazało, że może dojść do współpracy nawet na płaszczyźnie politycznej, na płaszczyźnie wojskowej pomiędzy państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi. Zresztą wydarzenia ostatnich lat potwierdzają tę prawdę. I tak np. jesteśmy ostatnio świadkami szeregu wspólnie podejmowanych kroków politycznych przez kraje socjalistyczne i takie kraje, jak Indie, Burma, Indonezja czy Finlandia.

Idea pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy znajduje m. in. praktyczny wyraz w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych na drodze rokowań. Czyż rokowania uwieńczone rozejmem w Korei i przywróceniem pokoju w Indochinach nie świadczą dobitnie o ich skuteczności? Czyż fakt, że politycy imperialistyczni, ulegając rosnącej presji światowej opinii publicznej, zmuszeni są godzić się dziś z myślą o konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, nie jest znamienny i nie świadczy, że idea rokowań zdobyła sobie serca i umysły narodów?

W dziedzinie ekonomicznej wyrazem leninowskiej zasady pokojowego współistnienia socjalizmu i kapitalizmu jest teza o konieczności rozwijania między narodowych stosunków handlowych. Dla krajów socjalistycznych, a przede wszystkim dla krajów kapitalistycznych, szeroka wymiana gospodarcza jest obiektywną koniecznością gospodarczą. Również i w tej dziedzinie słowa Lenina sprawdziły się i nadal się sprawdzają. Krótki był żywot lansowanych po zwycięstwie Rewolucji Październikowej koncepcji „blokady ekonomicznej" Kraju Rad. Mniej lub bardziej ociągając się, jedno państwo kapitalistyczne po drugim wkraczało na drogę współpracy gospodarczej z ZSRR. A dziś ten, kto dokładnie śledzi międzynarodowe wydarzenia gospodarcze, widzi, że porwane po wojnie przez monopolistów i polityków amerykańskich kontakty gospodarcze pomiędzy Wschodem a Zachodem powoli, lecz systematycznie znów się nawiązują z obopólną korzyścią.

IDEA, KTÓRA STAJE SIĘ HASŁEM WIELU NARODÓW

Leninowska idea pokojowego współistnienia stała się dziś zawołaniem wszystkich narodów świata i wśród setek milionów ludzi zyskała sobie gorących i niestrudzonych obrońców. Idea pokojowego współistnienia zdobywa sobie dziś prawo obywatelstwa nawet wśród niektórych rządów krajów kapitalistycznych. Jakże wymownym świadectwem potęgi tej idei jest fakt, że przed paru dniami w stolicy Indii, największego po Chinach państwa azjatyckiego, obradowała konferencja państw azjatyckich, państw o różnych ustrojach. A kamieniem węgielnym obrad było, jak to stwierdziła przewodnicząca konferencji pani Rameszwari Nehru, pięć następujących zasad: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja, wzajemna nieingerencja w sprawy wewnętrzne, równość i wzajemne korzyści, pokojowe współistnienie. Czyż trzeba bardziej wymownego świadectwa siły oddziaływania leninowskiej tezy o pokojowym współistnieniu?

Imperialistyczna propaganda, chcąc usprawiedliwić w oczach opinii publicznej swe przygotowania wojenne, twierdzi jakoby obóz socjalistyczny pragnął „na bagnetach nieść rewolucję" innym krajom świata. Jest to zwykłe oszczerstwo. Już Engels w jednym ze swych listów podkreślał, że „zwycięski proletariat nie może siłą uszczęśliwiać żadnego innego narodu, nie podkopując tym samym swego własnego zwycięstwa". Myśl ta, rozwinięta przez Lenina leży u podstaw polityki państwa radzieckiego, któremu obce są jakiekolwiek dążenia do narzucania innym krajom swoich ideałów politycznych, do „eksportowania" rewolucji.

Wydarzenia ostatnich dziesięcioleci wykazują, że sprawy mają się wręcz odwrotnie, że to obóz imperialistyczny przy pomocy bagnetów usiłuje utrzymać władanie imperializmu, zahamować walkę narodowo-wyzwoleńczą narodów, usiłuje zdławić narastające w różnych częściach świata pragnienie wolności. Przykłady Indochin, Gwatemali czy Iranu mówią same za siebie. Nie ma dosłownie miesiąca, by w tej czy innej formie nie dochodziło do ingerencji imperialistycznych polityków amerykańskich w sprawy wewnętrzne innych państw.

Jedną z podstawowych zasad idei pokojowego współistnienia jest wzajemne dążenie państw o różnych ustrojach do znalezienia płaszczyzny porozumienia w spornych sprawach. Dążenie to cechuje całą politykę zagraniczną Związku Radzieckiego. Wspomnijmy chociażby propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia, w sprawie niemieckiej czy austriackiej. A na jakiej płaszczyźnie usiłują postawić rokowania politycy imperialistyczni? Na płaszczyźnie dyktatu, będącego podstawowym założeniem uprawianej przez nich polityki „z pozycji siły". Jakże znamienne dla ich postawy są raz po raz wysuwane pogróżki pod adresem Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i innych krajów obozu pokoju.

BY ZAPEWNIĆ LUDZKOŚCI UPRAGNIONY POKÓJ

Lenin wskazywał, że polityka jest to stosunek nie tylko między klasami społecznymi, lecz również między narodami. Związek Radziecki, państwo zwycięskiego socjalizmu, nie ma takich interesów, które nie byłyby zbieżne z interesami nie tylko robotników całego świata, lecz całych narodów. Internacjonalizm polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, internacjonalizm leninowskich norm życia międzynarodowego wyraża się tym, że zasady głoszone przez ZSRR, że cele, ku którym zmierza polityka ZSRR, że propozycje wnoszone przez przedstawicieli ZSRR, że metody stosowane przez ZSRR odpowiadają interesom, pragnieniom i dążeniom nie tylko narodu radzieckiego, lecz wszystkich narodów świata. Tak było, gdy z hasłem pokoju, zakończenia wojny bolszewicy szli na barykady rewolucji. Tak było, gdy Związek Radziecki raz za razem proponował innym państwom stworzenie zapory przeciwko hitleryzmowi. Tak jest, gdy Związek Radziecki proponuje, by w drodze rokowań regulować sporne problemy międzynarodowe, gdy domaga się zakazu stosowania i produkcji broni atomowej, gdy walczy o rozszerzenie stosunków gospodarczych i kulturalnych pomiędzy wszystkimi krajami świata.

Jakże wymowne odbicie znajduje internacjonalizm polityki Związku Radzieckiego w stosunkach pomiędzy ZSRR a krajami obozu demokratycznego. W stosunkach nowego typu, w których nie ma miejsca dla dyktatu, grabieży i konkurencji, cechujących stosunki międzynarodowe w świecie kapitalistycznym.

Powoli, nie bez przeszkód, których źródłem jest zaciekły opór wrogów pokoju, lecz systematycznie leninowskie normy życia międzynarodowego torują sobie drogę do zwycięstwa w stosunkach międzynarodowych. Rosnące poparcie już nie tylko narodów, lecz i coraz większej liczby państw zapewni im ostateczny triumf, a tym samym zapewni ludzkości tak upragniony pokój.

TADEUSZ GUMOWSKI

W Centralnym Muzeum W. I. Lenina w Moskwie. Zwiedzający oglądają materiały dotyczące Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Fot. CAP.

O siłę kolektywu

Co zrobić, byśmy mieli w Kielecczyźnie więcej dobrych dróg

Pierwsze dziesięciolecie Polski Ludowej również i dla drogownictwa było okresem wielkich przeobrażeń. Odzyskanie Ziem Zachodnich przyczyniło się do zagęszczenia sieci dróg o nawierzchni twardej z 16 km na 100 km kw. przed wojną do 30 km na 100 km kw. obecnie. Ta poprawa sieci dróg jest niezwykle ważnym czynnikiem zaspokajania wzrastających potrzeb gospodarczych naszego przemysłu i całego społeczeństwa.

Przykre, lecz jakże do niedawna wymowne określenia naszych dróg jako „polskich dróg", czy też „bezdroży" powoli przechodzą do historii. Podkreślić jednak należy, że gęstość średnia dróg nie dla wszystkich województw przedstawia się pomyślnie. I tak, gdy woj. śląskie mają gęstość 55 km na 100 km kw., to województwa kieleckie, warszawskie, lubelskie i białostockie spadają do średniej około 20 km na 100 km kw. Ten stan rzeczy, nam, mieszkańcom województwa kieleckiego nie może przysparzać zadowolenia. Rozbudowujący się przemysł, wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych i państwowych ośrodków maszynowych domaga się zwiększenia ilości dróg o nawierzchniach utrwalonych, których stan techniczny odpowiadałby warunkom ruchu pojazdów mechanicznych, jak też zapewniałby przejazd w okresie całego roku.

Czy wobec tego należy liczyć wyłącznie na to, że prędzej czy później plan państwowy budowy dróg zaspokoi te potrzeby? Państwo buduje, i będzie budować nowe drogi, ale chodzi o to, by przybywało ich jak najprędzej i jak najwięcej. Zrozumiała to w 1950 roku ludność wiejska powiatu Gostynin (woj. poznańskie) i wystąpiła z inicjatywą pierwszego c z y n u d r o g o w e g o, by poza państwowym planem, dla jego uzupełnienia, uwzględniając praw tym potrzeby lokalne, wybudować drogę do spółdzielni produkcyjnej Rogowo. Wezwano do współzawodnictwa wszystkie gromady woj. poznańskiego, które wykorzystując miejscowe materiały jak kamień polny, żwir, piasek i żużel wespół z pracownikami technicznymi wydziałów komunikacyjnych zaczęły ulepszać te odcinki dróg, które z punktu widzenia interesów gromady były najważniejsze.

Cenna inicjatywa chłopów z Rogowa wydawać zaczęła szybko stokrotne owoce. Podchwyciły ją tysiące chłopów w całym kraju. W skali krajowej od 1950 do 1953 roku wybudowano w czynie 95,2 km dróg o nawierzchni twardej, a ulepszono aż 765 km dróg gruntowych, odnowiono 70 km nawierzchni twardej i wybudowano 400 przepustów i małych mostków. Założono w osiedlach skwery na miejsce brudnych rynków i zasadzono dziesiątki tysięcy drzew miododajnych. Liczby te są imponujące, są to setki milionów zł przysporzone naszej gospodarce narodowej.

Osiągnięcia województwa kieleckiego w 1954 roku są następujące: dróg o nawierzchni twardej wybudowano 14,8 km, 6 mostów o łącznej długości 69 metrów, ulepszono żwirem, piaskiem i gliną 28 km, odnowiono 1 km dróg twardych. Wartość tego czynu ocenia się na 7 milionów złotych.

Aby uzyskać te niemałe osiągnięcia musiano zmobilizować wszystkie siły techniczne Wydziału Komunikacji Drogowej i Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych, jak też zapewnić należyty sprzęt mechaniczny (tłuczarki i walce drogowe). Czynnikiem koordynującym były rady narodowe. Na szczeblu wojewódzkim powołano Wojewódzki Komitet Czynów Drogowych, w skład którego wchodzą przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych oraz fachowcy kierujący organizacją czynów. Dla szczebla powiatowego powołano Pow. Kom. Czynów Drogowych o podobnej strukturze, które sprawują nadzór nad funkcjami Gromadzkich Komitetów Czynów Drogowych. Komitety na podstawie podjętych na zebraniach uchwał ustalają plan robót wespół z Wydz. Komunikacji. Komitety czynów drogowych poprzez swych aktywistów mobilizują ludność wiejską do prac przy budowach tych dróg, jakie w danej gromadzie są najpilniejsze. Organizują one również współzawodnictwo między gromadami dla zwiększenia ilości czynów i jakości ich wykonania.

Ko nitety czynów winny dla upamiętnienia wykonanych prac umieszczać estetyczne, trwałe tablice z napisami „Droga budowana przez chłopów gromady (podać jej nazwę i rok) w Czynie Drogowym". Tablice należy umieszczać w miejscach widocznych w pobliżu siedziby rad narodowych. Wyróżnione gromady winny otrzymać nagrody w postaci bibliotek, radioodbiorników, sprzętu świetlicowego i sportowego, zaś wybitni działacze i przodownicy czynu winni być podani do odznaczeń państwowych.

Komitety wyznaczają spośród fachowców tzw. opiekuna, którego zadaniem jest zapewnienie organizacyjnej i technicznej pomocy komitetom terenowym. Zadanie opiekuna to znajomość lokalnych warunków, możliwości wykonania i uzyskania materiałów drogowych miejscowego pochodzenia. Opiekun czuwa, aby dostawy materiałów zadekla rowane w ramach zobowiązań były realizowane w terminie, gdyż od tego głównie zależy czy można sprowadzić maszyny drogowe, bądź organizować robociznę.

Dla wykonania tych prac Wojewódzki i Powiatowe Komitety Czynu Drogowego winny zapewnić odpowiednią dokumentację techniczną. Ponieważ wykonuje się ją zwykle w ramach czynu drogowego przeto za zgodą Min. Transportu Drogowego i Lotniczego może ona być uproszczona do najważniejszych elementów. Niemniej powstaje na tym odcinku pracy dodatkowa trudność. Na przykład gromada deklaruje wykonanie 200 mb. odcinka drogi wynoszącej w całości 1 — 2 km, podczas gdy projekt winien być opracowany dla całej drogi. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że np. w województwie kieleckim w 100 gromadach zadeklarowane będzie wykonanie od 200 do 500 mb. budowy drogi, to dla tych 100 dróg należałoby wykonać ilość projektów przekraczającą możliwości wykonania przed okresem realizacji czynów, tj. przed majem — czerwcem. Zagadnienie jest ważne, toteż w jego rozwiązaniu winny dopomóc czynniki nadrzędne.

Czyny drogowe obejmują następujące prace: budowę odcinków dróg o twardej nawierzchni, zabrukowanie osiedli, budowę przepustów lub mniejszych mostów, odnowienie lub remont nawierzchni na istniejących odcinkach dróg, ulepszenie dróg gruntowych przez wykonanie nawierzchni żwirowej, żużlowej, gruzowej, piaszczysto - gliniastej lub innej, odnowienie, sprofilowanie i należyte utrzymanie dróg gruntowych, podniesienie estetyki i stanu sanitarnego osiedli i dróg przez zadrzewienie, ułożenie chodników, założenie zieleńców i kwietników.

Pamiętać tu należy, by prace wykonane w ramach czynu drogowego nie odbijały się ujemnie na pracach przewidzianych w planie inwestycyjnym opartym na świadczeniach w naturze (szarwark) — dążyć natomiast trzeba, by czyny drogowe były raczej przyspieszeniem i uzupełnieniem robót zaplanowanych w inwestycjach, tj. by stworzyły tzw. ciągi dróg przydatnych dla szerokiego ogółu ludności.

Lecz nie wszystko da się wykonać w czynie drogowym wyłącznie robocizną i dostawami bezinteresownymi, potrzebne będą jeszcze takie materiały jak cement, drzewo, żelazo itp., które nabyć można tylko za pieniądze. Pieniądze na ten cel komitety czynów winny uzyskiwać z różnych dochodowych imprez dobrowolnych składek, z opłat za nieodbyte szarwarki na cele publiczne, z oszczędności wygospodarowanych na robotach ujętych w planach gospodarczych drogowych.

Gdy skończą się prace w połprzyjdzie czas czynów drogowych. Należy wierzyć, że nie znajdzie się ani jeden drogowiec, który by odmówił swej fachowej pomocy, bowiem nie ma wśród nas takich, którzy by nie rozumieli znaczenia zbiorowego wysiłku, jako wkładu w dzieło odbudowy i przebudowy kraju.

Inż. JAN QUIRINI
kier. Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych
Radom

Subskrypcja na »Pisma« M. Gorkiego

Państwowy Instytut Wydawniczy organizuje subskrypcję na „Pisma" Maksyma Gorkiego. Jest to wydanie zbiorowe dzieł Gorkiego w 16 tomach, opracowane przez Komitet Redakcyjny, w skład którego m. in. wchodzą: **Maria Dąbrowska, Leon Kruczkowski i Jadwiga Siekierska.**

Subskrypcję na „Pisma" prowadzą wszystkie księgarnie ogólnoasortymentowe na terenie całego kraju do dnia 30 kwietnia 1955 r. Ze względu na ograniczony nakład „Pism" subskrypcja może być zamknięta w terminie wcześniejszym, a więc udział w subskrypcji przyjmowany będzie według kolejności zgłoszeń. Cena całości (16 tomów) wynosi 283.70 zł, przy zgłoszeniu na subskrypcję wpłaca się 36 zł, resztę przy odbieraniu poszczególnych tomów (przesyłka pocztowa za zaliczeniem). W roku 1957 subskrybenci otrzymają ostatnie tomy. Szczegóły w deklaracjach subskrybentów.

Co gdzie kiedy

CZWARTEK, 21 KWIETNIA 1955 R.

STARACHOWICE:

KINO „Star" — „Poszukiwacze złota" — film prod. radzieckiej.

KINO „Robotnik" — „Wielki balet" — film prod. radzieckiej.

WŁOSZCZOWA:

KINO „Gdańsk" — „W matni" — film prod. czechosłowackiej.

CHMIELNIK:

KINO „Nowe życie" — „Wiosna" — film prod. radzieckiej.

JĘDRZEJÓW:

KINO „Gdynia" — „Dwa hektary ziemi" — film prod. hinduskiej.

PIŃCZÓW:

KINO „Bajka" — „Niebezpieczna cieśnina" — film prod. radzieckiej.

BUSKO:

KINO „Zdrój" — „Tajemnica górskiego jeziora" — film prod. radzieckiej.

SANDOMIERZ:

KINO „Wisła" — „Świadectwo dojrzałości" — film prod. radzieckiej.

KOŃSKIE:

KINO „Stal" — „Proces przeciwko miastu" — film prod. włoskiej.

KOZIENICE:

KINO „Znicz" — „Bieliński" — film prod. radzieckiej.

OPATÓW:

KINO „Odra" — „Porucznik Rakoczego" — film prod. węgierskiej.

PIONKI:

KINO „Chemik" — „Przygoda w tajdze" — film prod. radzieckiej.

OSTROWIEC:

KINO „Przodownik" — nieczynne.

KINO „Hutnik" — „Rezerwowy gracz" — film prod. radzieckiej.

OPOCZNO:

KINO „Nysa" — „Dubrowski" — film prod. radzieckiej.

GARBATKA:

KINO „Las" — „Kiedy się pobierzemy" — film prod. chińskiej.

REPERTUAR KIN PODAJEMY NA PODSTAWIE KOMUNIKATU KIELECKIEJ EKSPOZYTURY CENTRALI WYNAJMU FILMÓW.

RADIO

PROGRAM II

13.10 Utwory skrzypcowe. 13.30 Audycja dla klas VII. 14.00 Wiadomości. 14.10 Audycja dla klas I i II pt. „Zielenią się pola i gaje". 14.30 Muzyka operowa. 15.20 Wirtuozi muzyki rozrywkowej. 16.00 Koncert popołudniowy. 17.00 Dla dzieci — odc. powieści pt. „Serce". 17.30 Na warszawskiej fali. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.15 Wiadomości. 18.20 Żukowski: Kantata „Przyjaźń narodów". 18.30 Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier". 18.45 Omówienie ostatniego zeszytu „Problemów". 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Uścisk dłoni". Wiersze. 19.40 „Poznajemy formy muzyczne". 20.30 „Nad książkami Jerzego Andrzejewskiego". 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Sobowtór" fragm. opow. 22.40 Z naszych sal koncertowych.

Sprostowanie

W notatce z dnia 8. IV. br. informującej o przygotowaniach przedsiewnych na wsi pt. „*W Stanisławowie i Parszowie*", na skutek niedopatrzenia zakradł się błąd. Za niewłaściwe zaopatrzenie chłopów w nawozy w gromadzie Parszów winę ponosi GS Wąchock (PZGS Starachowice), a nie GS Kunów (PZGS Ostrowiec) — jak podano w notatce. Korespondenta naszego ob. Żmijewskiego i Zarząd GS w Kunowie przepraszamy za to niedopatrzenie.

KRONIKA województwa Kieleckiego

Wielkopiecownicy przodują!

Realizacja zobowiązań 1-majowych w hucie im. M. Nowotki — trwa...

Biała struga surówki bucha z czeluści wielkiego pieca. Grupa robotników przybranych w ochronne fartuchy czujnie kieruje rozszalałym żywiołem.

Proces topienia rudy wydaje się taki sam jak w każdym innym dniu, jak przy każdym innym wytopie. — Czy jednak naprawdę taki sam?...

I ładowanie pieca, i proces technologiczny wytapiania, i sam spust surówki wszystko jest jakieś inne, bardziej zgrane, harmonijne, jakby szybsze.

Nic dziwnego, bo wielkopiecownicy, przodujący ludzie huty im. M. Nowotki realizują zobowiązania 1-majowe. Postanowili oni dać państwu w kwietniu, w ramach czynu 1-majowego 50 ponadplanowych ton surówki. Do dnia 9 kwietnia wytopili już 63 tony. Do pierwszego maja dadzą jeszcze dwa razy tyle. Można być tego pewnym. Ludzie tacy jak oni nie zawodzą. Dowiedli tego przy realizacji zasłon do zatykarki i podczas wykonywania ochron do wylewania gorącego żużla na hałdzie. Oba te zobowiązania zostały już wykonane, co poważnie wpłynęło na polepszenie stanu higieny i bezpieczeństwa pracy załogi.

* * *

Wśród szeregu podjętych przez załogę wielkiego pieca zobowiązań 1-majowych nie brakło zobowiązań robotników dojeżdżających ze wsi. W hucie wykonują oni razem ze wszystkimi zobowiązania produkcyjne, a jako posiadający ziemię, wywiązują się przed terminem z obowiązków wobec państwa.

I tak np. **Józef Podyma** miał wyznaczoną na sierpień dostawę 78 kg żywca i 260 litrów mleka. W wyniku realizacji zobowiązań 1-majowych ob. Podyma odstawił już 6 kwietnia 184 kg żywca i 260 litrów mleka oraz spłacił całkowicie przypadający na rok 1955 podatek gruntowy.

Podobnie postąpił **Józef Zalewski**, który plan czerwcowy dostawy żywca i mleka wykonał już w pierwszych dniach kwietnia.

Zalewski sprzedał państwu 100 kg żywca i 270 litrów mleka, wykonując plan dostawy mleka w 270 procentach. Również podatek gruntowy na rok 1955 ob. Zalewski zapłacił w całości do kasy Gromadzkiej Rady Narodowej.

Przed terminem wypełnił swe obowiązkowe dostawy żywca również **Jan Kitowski**, a także **Józef Rutkowski i Jan Kubicki.** Ten ostatni na plan 117 kg żywca sprzedał państwu 221 kg.

W taki to sposób, w wyniku realizacji zobowiązań 1-majowych wielkopiecownicy naszej huty dają Ojczyźnie nie tylko więcej surówki, ale również więcej mięsa i więcej mleka. Swym obywatelskim postępowaniem zacieśniają sojusz robotniczo - chłopski i wzmacniają siłę naszej ludowej Ojczyzny.

J. Klimek

—oOo—

Komunikat AGH

Rektorat Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zawiadamia, że wiosenny termin konkursowego egzaminu wstępnego na eksternistyczne studia magisterskie ustalony został na dzień 30 kwietnia godz. 9-ta.

Egzaminy przeprowadzone będą na Wydziałach: Metalurgicznym, Górniczym, Mechanizacji Górnictwa i Hutnictwa, Elektryfikacji Górnictwa i Hutnictwa, Geodezji Górniczej, Geologiczno-Poszukiwawczym, Ceramicznym i Odlewniczym.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego egzamin obejmie egzamin konkursowy z matematyki (w zakresie kursu I stopnia).

Komisja egzaminacyjna zapozna się również z dotychczasowymi osiągnięciami kandydata w pracy zawodowej i stopniem opanowania dyscypliny specjalizującej z obranej przez kandydata specjalności na studiach eksternistycznych.

Termin składania podań o dopuszczenie do egzaminu konkursowego został przedłużony do dnia 23 kwietnia br.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do podania należy dołączyć dyplom ukończenia studiów I stopnia lub uzyskanie tytułu inżyniera w oryginale lub uwierzytelnionej kopii, życiorys, ankietę osobową, opinię zakładu pracy oraz 2 fotografie.

Śladem listu czytelnika

Usprawnić pracę zarządu GS w Potworowie

Do naszej Redakcji wpłynął list czytelnika ze wsi POTWORÓW (pow. Radom). Autor tego listu ob. S. G. m. in. tak pisał do nas:

„Źle dzieje się w naszej Gminnej Spółdzielni w Potworowie. Zarząd GS nie czyni nic, aby zmniejszyć wciąż wzrastające manko w sklepach, nie czyni nic aby ukrócić kumoterstwo, jakie jeszcze tu panuje. Kiedy w dniu 21 lutego br. ob. JANINA GŁUSZYŃSKA z Potworowa przyprowadziła do punktu skupu jałówkę, nie przyjęto jej. Wiedząc o tym ob. STANISŁAW TKACZYK, kupił jałówkę za 1170 zł i sprzedał ją na punkcie skupu za 1560 zł"

Obok tego ob. S. G. pisał nam także i o tym, że magazynier punktu skupu ob. MICHAŁ JANCZARA nie wywiązuje się ze swych obowiązków, że do rolników dostarczających zboże odnosi się w niewłaściwy sposób i nic też dziwnego, że nie cieszy się on wśród nich zaufaniem.

Miał rację ob. S. G. z Potworowa, jeśli krytykował pracę zarządu Gminnej Spółdzielni, jeśli domagał się uzdrowienia panujących tam kumoterskich stosunków. Przeprowadzone bowiem dochodzenie w obecności przedstawicieli WZGS dowiodło, że zarząd GS ma poważne niedomagania w swej pracy. Na skutek braku odpowiedniej kontroli, sklepowi poszczególnych filii dopuścili do wysokiego manka. I tak np. sklepowy ob. WIKTOR GARNIECKI w okresie od 1 lipca do 17 sierpnia ub. roku, a więc zaledwie w przeciągu półtora miesiąca czasu, spowodował manko na sumę 19.163 zł. Wprawdzie zwolniono go z pracy, jednak do tej pory suma ta nie została uregulowana. Podobnych nadużyć dopuścili się także w ciągu krótkiego okresu i inni sklepowi, jak: ob. TADEUSZ ZARĘBSKI, EDWARD WÓJCICKI, WACŁAW KWIATKOWSKI i inni. I chociaż braki te wykryto już pod koniec 54 roku i na początku roku bieżącego, zarząd GS do dnia 15 marca br. nie skierował sprawy na drogę postępowania karnego. Nic więc dziwnego, że winni nie spieszą się ze spłatą popełnionych mank. Ani PZGS, ani nawet WZGS, którym niewątpliwie znane były wcześniej te sprawy, nie dopilnowały, by zarząd GS w Potworowie usprawnił swą pracę, nie kontrolowały nawet wykonania swych poleceń. Najlepszym dowodem tego może być fakt, że magazynier Michał Janczara, na którego uskarżał się m. in. nasz czytelnik, miał być zwolniony karnie z pracy z dniem 1 marca br. Jednak pomimo oficjalnego wręczenia mu wymówienia przez zarząd GS, ob. Janczara pracuje nadal na swym stanowisku. Wymówienie wręczono mu po prostu dla formalności, by wprowadzić w błąd nie tylko mieszkańców, ale i PZGS, który nie raczył nawet dopilnować, by decyzja zwolnienia magazyniera, czego słusznie domagają się mieszkańcy, została wykonana.

Tajemnicą nie do rozwiązania była dla wszystkich sprawa sprzedaży jałówki przez ob. Janinę Głuszyńską, o czym pisał w swym liście nasz czytelnik. Okazało się, że nikt z członków zarządu nie słyszał o tym, aby ob. Stanisław Tkaczyk jałówkę tę odkupił i sprzedał ją następnie na spędzie. Nie znaleziono także żadnych kwitów figurujących na jego nazwisko. Jednak w rozwiązaniu tej zagadki pomogli nam sami mieszkańcy Potworowa. Zarzuty podawane w liście przez ob. S. G. okazały się słuszne. Zakupioną jałówkę, jak się okazało, sprzedano za 1560 zł, jako sztukę kontraktowaną na nazwisko ob. JAKUBA LEŚNIEWSKIEGO, który termin dostawy zgodnie z umową miał na sierpień ub. r. W umowie kontraktacyjnej nie ma żadnych uwag zarządu GS pomimo, że jak wynika z zeszytu ogólnego, termin dostawy był rzekomo przedłużony początkowo na październik ub. r., a z kolei na luty br. Nie wiadomo jednak z jakiego powodu dostarczono w lutym jałówkę na konto ob. Leśniewskiego, w zeszycie tym została wpisana na sierpień ub. r. W październiku natomiast, jak wynika z ogólnego stanu, brak jest jednej sztuki, która początkowo była wpisana i zaliczona na nazwisko ob. Leśniewskiego, a następnie pozycja ta została wymazana z wykazu i przeniesiona na inny miesiąc.

Czyż wypadek ten nie jest najlepszym dowodem kumoterstwa, oszustwa, jakiego dopuszczają się członkowie zarządu GS w Potworowie? Kto upoważnił referenta skupu do przesuwania terminów, do wycierania i wpisywania nie dostarczonych w ogóle sztuk kontraktacyjnych? Kto ponosi odpowiedzialność za całokształt pracy całego zarządu Gminnej Spółdzielni? Czy interesował się tym Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i WZGS w Radomiu?

Ciekawi jesteśmy, jakie konsekwencje wyciągnięte zostaną w stosunku do tych, którzy po kumotersku przerabiali i fałszowali listy dostaw, przesuwali terminy, nie stosując się do obowiązujących przepisów.

Chcemy wiedzieć, jakie poczyniono kroki w celu usprawnienia pracy zarządu GS w Potworowie, w celu zlikwidowania kumoterstwa i nadużyć. Czekamy na to nie tylko my, ale i nasi czytelnicy, a przede wszystkim mieszkańcy Potworowa.

JULIAN WĄSIK

Nowe korzystne ceny skupu butelek

Z dniem 18 bm. Min. Handlu Wewnętrznego wprowadza nowe, bardziej korzystne od dotychczasowych, ceny skupu butelek.

Za każdą butelkę po wyrobach alkoholowych, occie, oleju i sokach oraz za butelki po winie i miodach pitnych sprzedający będzie otrzymywał 1 zł. Dotychczasowe ceny tych butelek wynosiły od 30 gr do 60 gr. Nowa cena zachęci więc niewątpliwie do oszczędzania butelek i niezwłocznego sprzedawania ich po opróżnieniu.

Do skupu butelek obowiązane są wszystkie sklepy spożywcze, w których sprzedaje się towar w butelkach oraz specjalne punkty skupu opakowań szklanych. Sprzedawane butelki muszą być czyste i nieuszkodzone.

Wraz z wprowadzeniem nowych cen skupowanych butelek, ustalona zostaje jednolita wysokość kaucji za niektóre butelki. M. in. przy kupnie piwa, wody sodowej, wody mineralnej i płynnego owocu w butelkach — konsumenci obowiązani są dać puste butelki tego samego typu bądź zapłacić kaucję w wysokości 2 zł od sztuki. Kaucja podlega zwrotowi w tym samym punkcie sprzedaży za zwrotem butelki i kwitu kaucyjnego.

KULTURA FIZYCZNA i SPORT

Reprezentacja Polski na VIII Wyścig Pokoju

Wilczewski Królak Kłabiński Hadasik Chwiendacz Lasak

Udana impreza kieleckiego Startu

Siatkarki i siatkarze AZS Kraków zwyciężają w Kielcach

Przejawiająca wiele inicjatywy sekcja piłki siatkowej kieleckiego Startu zaprosiła do siebie na towarzyskie spotkanie czołową drużynę Polski AZS Kraków. Wprawdzie krakowianie wystąpili bez swojego najlepszego zawodnika, reprezentanta Polski **Adamczyka**, jednak pokazali dobrą, popartą skutecznym atakiem grę. Im też przypadło w udziale zwycięstwo w stosunku 3:0 (15:11, 15:5, 15:11). Siatkarze Startu na tle renomowanego przeciwnika wypadli korzystnie. Od ostatnich rozgrywek mistrzowskich znacznie poprawili swoją formę. Podciągnęli się zwłaszcza w ataku, gdzie obok rutynowanego **Modrzejewskiego** wyróżnić należy młodego **Włodarczyka**, który pokazał kilka zupełnie dobrych ścięć. Słabiej natomiast grają w polu, co umiejętnie wykorzystywali goście. W sumie należy stwierdzić, że praca trenera **Lewickiego** daje już pozytywne rezultaty, a od dalszej jego pracy i samych zawodników zależy, by sekcja ta stała się jednym z najlepszych w województwie.

Spotkanie drużyn męskich poprzedził mecz zespołów kobiecych. Krakowianki reprezentujące średni poziom naszej klasy „A", a zwycięstwo w stosunku 3:1 (15:3, 15:10, 5:15, 15:8) zawdzięczają przede wszystkim mistrzyni sportu **Figwer**, która popisywała się kapitalnymi ścięciami.

Słowa uznania należą się działaczom kieleckiego Startu, którzy zorganizowali ciekawą i udaną imprezę. Apelujemy również do działaczy pozostałych naszych czołowych drużyn siatkarskich, by w okresie przerwy od rozgrywek mistrzowskich organizowali jak najwięcej spotkań z dobrymi drużynami, z których nasze siatkarki i siatkarze wyniosą na pewno wiele korzyści. **(ap).**

Borucz wrócił na boisko

Licznych sympatyków piłki nożnej zainteresuje niewątpliwie wiadomość, że po niemal dwuletniej przerwie wrócił do czynnego życia sportowego jeden z najlepszych bramkarzy w historii naszego piłkarstwa, wielokrotny reprezentant Polski — mistrz sportu Henryk Borucz. Zawodnik ten po uzyskaniu zwolnienia ze stołecznej Polonii zasilił III-ligowy zespół Stali Okęcie.

W ubiegłą niedzielę Stal Okęcie spotkała się z Polonią. Mecz po wyrównanym przebiegu gry zakończył się wynikiem remis. — 2:2 (0:2). Zawodnicy Polonii byli zespołem lepiej wyszkolonym technicznie, ale napastnicy nie potrafili zmusić Borucza więcej niż dwa razy do kapitulacji. Najpiękniejszą bramkę podczas tego spotkania strzelił napastnik Polonii Kruk, kierując piłkę z odległości 13 m w samo „okienko".

—ooo—

Piłkarska klasa »A«

Sparta Sandomierz — Stal Ostrowiec 0:0

Stal II Radom — Stal KZWM Kielce 4:2

Kolejarz Skarżysko — Stal II Starachowice 2:2

Stal Końskie — Stal ZMK Kielce 3:2

LZS Suchedniów — Sparta Kazimierza Wielka 0:0

Gwardia II Kielce — Sparta Skarżysko 1:0.

TABELA

Stal II Radom	2	4	8:3
Sparta Sandomierz	2	3	3:0
Sparta K. Wielka	2	3	6:1
Kolejarz Skarżysko	2	3	4:2
Stal II Starachowice	2	3	6:3
Stal Końskie	2	2	4:4
Stal KZWM Kielce	2	2	4:5
Gwardia II Kielce	2	2	2:6
LZS Suchedniów	2	1	0:3
Stal Ostrowiec	2	1	0:2
Stal ZMK Kielce	2	0	3:7
Sparta Skarżysko	2	0	1:5

Na mecz Gwardii w Warszawie kielecki »Orbis« organizuje wycieczkę

Kielecki „Orbis" przychylnie odniósł się do licznych próśb, z którymi sympatycy kieleckiej piłki nożnej zwrócili się do niego o zorganizowanie wycieczek na mecze piłkarskie Gwardii Kielce.

Tak więc na niedzielny mecz o mistrzostwo II ligi, który kielecka Gwardia rozegra w Warszawie z tamtejszą Spartą — „Orbis" organizuje dwie wycieczki. **Jedną** pociągiem, której koszta wynoszą ok. 60 zł oraz **drugą** autokarem.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje „Orbis" Kielce, ul. Sienkiewicza.

Zawiadomienie

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO - ZARZĄD ZAOPATRZENIA W RADOMIU, ul. Traugutta 4, poszukuje DOSTAWCÓW USPOŁECZNIONYCH NA WAGONOWĄ DOSTAWĘ POSPÓŁKI I ŻWIRU.

Oferty wraz z analizą i krzywą przesiewu kruszywa należy kierować na w/w. adres do dnia 25 kwietnia 1955 r. 180-K

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANEGO GŁÓWNEGO INSTRUKTORA FINANSOWEGO zatrudni od zaraz Wojewódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Kielcach, ul. Kościuszki 17.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 182-K

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART. PRZEMYSŁOWYMI W KIELCACH

podaje do ogólnej wiadomości,

że z dniem 18. IV. 55 r. przeprowadziła się z ulicy Staszica Nr 1 (gmach ZMP)

NA ULICE SIENKIEWICZA Nr 74 (w podwórzu)

181-K

SZYLDY

REKLAMY, NAPISY, GODŁA, ZNAKI oraz DEKORACJE WITRYN SKLEPOWYCH, ŚWIETLIC itp.

wykonuje na zamówienia

POWIATOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNA PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH

RADOM, UL. BERNARDYŃSKA Nr 4 175-K

IV tom powieści Antoniego Golubiewa „Bolesław Chrobry"

pt. „**ROZDROŻA**", tom I.

można nabyć w Oddziale „Słowa Powszechnego" w Kielcach, ul. Mickiewicza 7.5 w cenie 25 zł. — codziennie od godz. 10 do 15.

179-K

Kiedy komitety blokowe w Starachowicach obudzą się ze snu zimowego...

Wkroczyliśmy w okres wiosennej akcji sanitarno - porządkowej. Na wyniki tej akcji czekają ze szczególną niecierpliwością mieszkańcy Starachowic. Sprawa porządków jest w tej chwili zagadnieniem bardzo palącym.

Niestety, przegląd dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie nie może nastrajać zbyt optymistycznie. Roboty porządkowe posuwają się w zbyt wolnym tempie. Do wiosennej akcji nie włączono ogółu mieszkańców miasta, nie zdołano w dostatecznym stopniu akcji tej popularyzować.

Winę za ten stan rzeczy ponosi Prezydium MRN i komitety blokowe, które nie przejawiają żadnej działalności. Komitety istnieją w przeważającej części tylko na papierze. Stąd też ich znikomy udział w wiosennej akcji sanitarno - porządkowej.

Chlubnym wyjątkiem jest komitet blokowy Nr 5, któremu przewodniczy tow. **Kaczmarski.** Wystarczy przejść się ulicami: Zakładową, Robotniczą i Widok, by stwierdzić, że estetyczny wygląd tych ulic, higiena pomieszczeń doprawdy „leżą na sercu" aktywowi blokowemu. Aktyw blokowy opracował — jako jeden z pierwszych — plan akcji wiosennej, który obecnie, po zatwierdzeniu przez MRN, jest starannie realizowany. Plan ten obejmuje m. in. uporządkowanie jezdni i chodników, usunięcie śmieci, założenie kwietników itp.

Niestety z przykrością należy stwierdzić, że na 28 starachowickich komitetów blokowych jedynie komitety o numerach 1, 2, 4, 5, 15, 16 i 21 dopełniły obowiązku złożenia w terminie swych planów pracy. Pozostałe komitety ograniczyły się do podania Wydz. Gosp. Kom. Prez. MRN jedynie wykazów trójek odpowiedzialnych za wiosenną akcję porządkową. Fakt ten jest tym bardziej godny napiętnowania, gdy weźmie się pod uwagę to, że wiosenna akcja sanitarno-porządkowa rozpoczęła się już w dniu 1 kwietnia, a termin składania planów upłynął z dniem 25 marca br.

Ospałość większości starachowickich komitetów blokowych paraliżuje w znacznej mierze wysiłki Stacji San.-Epid. i Wydziału Gospodarki Kom. Prez. MRN.

Przeciętny starachowicki przechodzień z niesmakiem patrzy na otoczenie budynku Nr 10, mieszczącego się przy ul. Dr Anki. Brud, wokół domu śmietnik. Zupełnie inaczej wygląda np. posesja przy ul. Parkowej 1. Ogródek i podwórko pięknie uprzątnięte, wszędzie porządek i czystość. Może nasze władze miejskie pomyślałyby w tym okresie o współzawodnictwie w rodzaju „mój dom świadczy o mnie"?

Dużymi osiągnięciami może poszczycić się Miejska Stacja San.-Epid., która zmobilizowała aktyw pracowników służby zdrowia dla intensywnych kontroli poszczególnych pomieszczeń. Dotychczas akcja kontrolna objęła „Bugaj", ul. Marszałkowską, część Majówki itp.

Na pochwałę zasłużyło również Miejskie Przeds. Gosp. Komunalnej, które w ciągu dziewięciu dni dotychczas trwającej kampanii spowodowało usunięcie 601 m sześc. nieczystości, naprawiło 230 m kw. nawierzchni dróg, ułożyło 60 m kw. chodników. Prowadzona akcja przez MPGK objęła dotychczas 191 posesji.

Ciekawą i zasługującą na pochwałę akcję podjęła Miejska Stacja San.-Epid. wyświetlając dla młodzieży szkolnej i przedszkolnej filmy o higienie i czystości.

J. Krankowski

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 15. Telefony redakcji: redaktor naczelny i sekretarz redakcji 11-90, sekretariat 11-65, dział informacji 17-43, dział ekonomiczny 11-90, dział kulturalny i rolny 13-07, dział korespondentów 11-66 Redaktor techniczny i redakcja nocna 11-68. Oddział w Radomiu 37-36. Administracja: Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 19-65. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, ul. Sienkiewicza 20 — telefon 13-31. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 3.50 zł — indywidualnej 5 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch" i listonosze. Druk: Drukarnia RSW „Prasa" Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 11-69. L-6-287